

Manipulacje polityczne a jakość demokracji – na przykładzie Polski po 1989

Autor tekstu: **Krystian Daniel**

Współczesne państwa demokratyczne borykają się z wieloma problemami. Jednym z nich są manipulacje polityczne które wywierają wpływ, na jakość demokracji w danym kraju. Czy manipulacje polityczne wpływają w pozytywny, czy negatywny sposób na jakość demokracji? Kto zyskuje, a kto traci na ich stosowaniu? Jakie są przejawy manipulacji politycznych? Czy manipulacje to narzędzie elit politycznych? Jak manipulacje wpływają na jakość demokracji? Czy można zapobiec manipulacjom? To tylko niektóre pytania które nasuwają się na myśl, w rozważaniach nad tym tematem. Postaram się przedstawić ten problem w odniesieniu głównie do demokracji Polskiej po 1989 roku.

Zastanawiając się nad tym czym są manipulacje polityczne, można dojść do wniosku że jest to pojęcie niezwykle wszechstronne i w gruncie rzeczy subiektywne. Marek Tokarz twierdzi że: *Właściwie nie ma ono w ogóle ustalonego znaczenia technicznego – jest to raczej dość mętne pojęcie z dziedziny etyki* [1]. Dlatego też w rozważaniach nad manipulacją, przyjmuje się ogólne definicje. Jedną z nich jest definicja Janiny Frasz według której manipulacja to: *niejawny, podstępny, nierzetelny dobór informacji i środków językowych, który ma na celu: wywarcie wpływu na nastroje, poglądy, opinie innych ludzi; uzyskanie możliwości kierowania zachowaniem ludzi, aby osiągnąć własne cele i korzyści* [2]. Inną definicję przedstawia Marzena Cichosz która pisze że *manipulacja jest to zamierzone fałszowanie rzeczywistości, mające na celu zmianę świadomości odbiorcy. W praktyce niezwykle trudno jest odróżnić manipulację od innych technik perswazyjnych, gdyż główną cechą różnicującą staje się w tym przypadku intencja nadawcy, a ta ma zazwyczaj charakter skryty* [3]. Obie definicje, nadają terminowi manipulacja negatywne zabarwienie. Utożsamianie manipulacji z czymś złym, negatywnym wydaje się być panującym rozumieniem tego pojęcia w społeczeństwie Polskim i nie tylko. Dalsze rozważania będą się odnosić do tego negatywnego rozumienia manipulacji, stosowanego – na potrzeby tej analizy – przez elity polityczne. Zgodnie z tym ujęciem, słusznym wydaje się być pogląd, że manipulacje polityczne będą utożsamiane jako czynnik negatywnie wpływający na jakość demokracji.

Odnosząc się do pojęcia jakości demokracji, będę miał na myśli stopień realizacji i funkcjonowanie w danym systemie politycznym podstawowych cech, konstytuujących demokratyczne państwo prawa oraz przestrzeganie przez reprezentantów narodu pewnych wartości odnoszących się do dobra wspólnego (np. realizowanie woli wyborców). *Jakość demokracji będzie lepsza, gdy praktycznie wszyscy obywatele będą uczestniczyli w demokratycznych procesach sprawowania władzy na wszystkich etapach wypracowywania decyzji, gdy będą rozliczali władzę za jej działania, gdy będą mieli stworzone warunki rozeznania się w istocie danej kwestii [...] gdy reprezentanci będą dostępni dla obywateli i będą chcieli i umieli wsłuchać się w głos „ludu”, gdy instytucjonalne rozwiązania będą zachęcać - a nie zniechęcać – do partycypacji wyborczej* [4] – pisał Jacek Wasilewski odnosząc się do jakości demokracji. Ze względu na ograniczoną objętość tego tekstu, przeanalizuję tylko niektóre cechy państwa demokratycznego (równości wobec prawa, dostęp do stanowisk publicznych, uczestnictwo w wyborach i wpływ na media), na które oddziałują manipulacje stosowane przez elity polityczne.

Analizując ostatnie 20 lat działania systemu demokratycznego w Polsce, można podać kilka przykładów manipulacji politycznych, które wpływają na jakość demokracji w naszym kraju. Na te przykłady, należy patrzeć nie tylko w kontekście ich odbioru przez klasę polityczną i media, ale także w kontekście ich przyjęcia przez społeczeństwo.

Jednym z typów manipulacji politycznych są manipulacje wyborcze. W 1995 roku, kandydujący na urząd prezydenta RP Aleksander Kwaśniewski, w oficjalnych dokumentach rejestracyjnych złożonych w Państwowej Komisji Wyborczej podał fałszywą informację o swoim wykształceniu. Kwaśniewski w dokumentach napisał że posiada wyższe wykształcenie (tytuł magistra), a potem przez długi czas w trakcie kampanii wyborczej utrzymywał że jest to prawda. Sprawa ta wywołała aferę, którą zdołano wyjaśnić dopiero na dzień przed ogłoszeniem ciszy wyborczej. Prorektor Uniwersytetu Gdańskiego oświadczył że *Kwaśniewski nie obronił pracy magisterskiej, nie ukończył studiów, został skreślony z listy studentów i w związku z tym nie posiada wyższego wykształcenia* [5]. Jak łatwo zauważyć, czas ogłoszenia tej informacji, sprawił że w niewielkim stopniu mogła się ona rozpowszechnić wśród wyborców. W jakim stopniu nieprawdziwa informacja, że Kwaśniewski ma wyższe wykształcenie, przekonała do niego wyborców, trudno określić. Kwaśniewski wygrał wybory,

a Sąd Najwyższy, pomimo ponad 500 tys. protestów, uznał ważność wyborów. Manipulacja Kwaśniewskiego — podanie nieprawdziwych danych, potwierdzanie nieprawdy - świadczy nie tylko o jakości samego kandydata, ale rzutuje również na wiarygodność i rzetelność instytucji państwowych (PKW która nie zweryfikowała prawdziwości składanych dokumentów oraz Sądu Najwyższego — który uznał wybór osoby która złożyła fałszywe dokumenty). Powyższe przykłady dowodzą że jakość młodej Polskiej demokracji w 1995 roku pozostawiała wiele do życzenia.

Nowszym przykładem manipulacji wyborczej, było triumfalne ogłoszenie przez Platformę Obywatelską (partię rządzącą) przed wyborami do Parlamentu Europejskiego w czerwcu 2009, że sprawa stoczni doczekała się pozytywnego załatwienia i zostały one sprzedane. Informacja ta przedstawiona jako sukces rządu (np. w kontekście że nie udało się to innym ekipom) została dobrze odebrana w społeczeństwie, co stworzyło korzystną atmosferę dla poparcia kandydatów PO w wyborach. Po elekcji okazało się, że stocznie nie zostały sprzedane. Czy było to kłamstwo dla zdobycia większego poparcia? Jeśli tak, a wszystko na to wskazuje, to jest to przykład manipulacji, w dodatku stosowany przez partię rządzącą, która oszukała społeczeństwo. Przykład ten pokazuje również jak niewiele informacji dotyczących sprzedaży stoczni, partia rządząca przekazywała opinii publicznej (np. przez długi czas nie było wiadomo kto kupił stocznie?).

Kolejnym przykładem manipulacji politycznej wiąże się z wpływem elit na media, nie tylko publiczne. 17 września 1999 roku prezydent Aleksander Kwaśniewski brał udział w uroczystościach nad grobami pomordowanych w 1940 roku przez NKWD oficerów polskich w Charkowie. Relacje z owej pamiętnej wizyty, nadała tylko komercyjna stacja telewizyjna TVN, pozostałe stacje z niezrozumiałych wtedy powodów podały skrócone informacje o tych wydarzeniach. W relacji TVN zachowanie prezydenta na uroczystościach było co najmniej niestosowne, widoczne były problemy z mową i koordynacją ruchową. Nawet nieuczony obserwator dostrzegał, że Kwaśniewski wydawał się być pod wpływem alkoholu. Co okazało się prawdą. Relacje z tej wizyty, zostały dzięki zakulisowemu wpływom ludzi związanych z lewicą, pominięte lub zmarginalizowane w serwisach informacyjnych. Takie działanie, nie wydaje się dobrze świadczyć o mediach, które na prośbę władz manipulują przekazem medialnym. Pominięcie informacji, zatajenie, zniekształcenie to wszystko niekorzystnie oddziałuje na społeczeństwo które może czuć się urażone i oszukane postawą, zarówno władz jak i mediów. Takich przykładów politycznego wpływu na media jest sporo. W rzeczywistości okresu III RP, media często stanowiły narzędzie przy pomocy, którego politycy, na różnych szczeblach dopuszczali się manipulacji.

O jakości demokracji decyduje również czynnik równości obywateli wobec prawa. Jako przykład chcę tutaj zaproponować zapis prawny przyznający parlamentarzystom możliwość ograniczenia odpowiedzialności prawnej (głównie odpowiedzialności karnej) czyli tzw. immunitet formalny. Od wielu lat społeczeństwo polskie, z ust polityków różnych opcji słyszy deklaracje, że ten immunitet zostanie zniesiony (często w czasie kampanii wyborczych). Niestety na tych deklaracjach się kończy. Najnowszy przypadek senatora Krzysztofa Piesiewicza — któremu senatorowie nie uchylili immunitetu, kładzie się cieniem na jakości demokracji w której żyjemy. Fakt że politycy od lat deklarują chęć zniesienia immunitetu, stanowi przykład manipulacji — w lekkiej postaci zaniechania, w cięższej — zwykłego kłamstwa [6]. W tej kwestii można mówić o swoistej zмовie różnych partii i polityków. Idąc dalej można powiedzieć o zмовie elit, które chronią się stanowiąc dla siebie inne niż dla społeczeństwa prawa.

Podobnym zabiegiem elit politycznych będzie ograniczenia dostępu do stanowisk publicznych. Zakulisowe działania polityków, rekomendowanie, promowanie wybranych osób często jeszcze przed rozpisaniem oficjalnym konkursem na dane stanowisko, to tylko niektóre aspekty manipulacji. O takich działaniach mogliśmy się ostatnio dowiedzieć, śledząc jeden z wątków afery hazardowej, dotyczący załatwiania pracy w państwowej spółce przez urzędników ministerstwa, dla córki „kolegi” Ministra Sportu. Mętne zasady, uciążliwe niezrozumiałe procedury, odwlekanie w czasie, „znajomości”, to tylko niektóre sposoby jakimi posługują się elity aby stanowiska obsadzić „swoimi” kandydatami.

Manipulacje polityczne:

- 1.związane z wyborami (wyborcza): składanie nieprawdziwych dokumentów, potwierdzanie nieprawdy, kłamstwa wyborcze,
- 2.związane z oddziaływaniem na media (medialne): marginalizacja, pominięcia, zatajania, zniekształcenia części lub całości informacji,
- 3.związane z tworzeniem i przestrzeganiem przepisów prawa (prawne): stanowienie korzystnego prawa, zaniechania obietnic, przeciąganie w czasie,
- 4.związane z rekrutacją na ważne stanowiska (kooptacji): pozakonkursowe rekomendowanie, promowanie wybranych osób, tworzenie trudnych procedur, odwlekanie decyzji,

Wszystkie te przykłady manipulacji politycznych, wpływają w pośredni sposób na uczestnictwo obywateli, nie tylko w życiu politycznym ale i w podstawowej procedurze demokratycznej jaką są wybory. Spadająca frekwencja wyborcza, szczególnie w wyborach parlamentarnych, pokazuje jak nikłym poparciem cieszą się partie polityczne. Obywatele nie chcą brać udziału w wyborach z wielu powodów, m.in. dlatego że nie wierzą że ich głos coś zmieni, nie ufają politykom, nie wierzą w obietnice, albo dlatego że partie od lat wystawiają te same osoby. Kandydatami często są osoby znane, bez żadnych merytorycznych kompetencji, które dzięki swej popularności mają zachęcić wyborców do głosowania na daną partię. Za sprawą takich zabiegów, prawo jest tworzone przez ludzi bez faktycznych kompetencji do tego. Co ciekawe, są przypadki w których niska frekwencja jest korzystna dla niektórych partii. Z drugiej strony mała frekwencja, może przekładać się na poziom legitymizacji dla rządzącej partii. A co za tym idzie, wpływać na niską ocenę jakości istniejącego systemu politycznego.

Patrząc na manipulacje z przyjętej (negatywnej) perspektywy, łatwo zauważyć że nie wpływają one w pozytywny sposób na jakość systemu demokratycznego. Co również oddziałuje na negatywną społeczną ocenę jakości demokracji. *W Polsce większość społeczeństwa wyraża niezadowolenie ze sposobu, w jaki funkcjonuje demokracja. Oceny demokracji działającej w Polsce są znacznie niższe niż akceptacja demokracji jako najlepszego systemu demokratycznego* [7]. Na ocenę demokracji będą się składać przede wszystkim oceny wystawiane poszczególnym organom władzy (Sejmowi, Senatowi, Prezydentowi, sądom, itd.), jako uczestnikom życia politycznego (politykom i partiom). A te oceny od lat pozostawiają wiele do życzenia. Manipulacje, którymi się posługują elity dodatkowo pogarszają ten stan rzeczy, w naturalny sposób odpychając ludzi od zaangażowania w politykę.

Manipulacjom politycznym nie można zapobiec i należy sądzić że w systemach demokratycznych zawsze będą stosowane. Jednak można podjąć próby ich ograniczenia. Będzie to możliwe wówczas gdy główny podmiot je stosujący — elity polityczne, same zdecydują się na postępowanie według przyjętych reguł, zgodnie z prawem, w rzeczywistym imieniu obywateli a nie swoim własnym. Jest to prosty warunek, ale bardzo trudny do spełnienia, ponieważ jak pokazuje przeszłość, politycy mają dużą tendencję do realizowania w głównej mierze własnych celów, a nie celów ludzi których reprezentują [8]. Wiąże się to z tym, że to elity w głównej mierze korzystają z profitów manipulacji. W Polsce były to zwykle korzyści krótkofalowe, czego dowodzą zmiany (opcji rządzącej) rządów które utraciły zaufanie, po kolejnych wyborach. Jednak patrząc na Polską demokrację z perspektywy ostatnich 20 lat, niektóre manipulacje przyniosły długookresowe korzyści dla elit (np. zachowanie immunitetu). W tym sensie elitom opłaca się manipulować. Społeczeństwo Polskie, pomimo że może dokonywać wyborów, dysponuje ograniczonymi możliwościami wyboru. Co się przejawia w tym że partie od lat wystawiają na listy tych samych kandydatów, a obywatele mogą wybierać tylko te osoby. W konsekwencji wybór jest naprawdę ograniczony, co przejawia się w niskiej frekwencji. Obywatele uznając że nie mają na kogo głosować lub nie chcą oddawać głosów na wystawionych kandydatów, po prostu nie idą na wybory. W ten sposób z podstawowej demokratycznej procedury, korzysta mała liczba obywateli, na czym traci jakość demokracji. Bez udziału obywateli w polityce, nie uda się stworzyć społeczeństwa obywatelskiego, a co za tym idzie trudno będzie osiągnąć wspólne dobro.

Aby to zmienić trzeba położyć większy nacisk na długofalowe kształcenie społeczeństwa pod kątem znajomości procesów demokratycznych, funkcjonowania instytucji państwowych, oraz praw i obowiązków obywateli. Przy wykształconym społeczeństwie będzie trudniej manipulować. Choć rozwój cnót obywatelskich wymaga czasu, to korzyści jakie za sobą niesie, wydają się mieć duże znaczenie dla poprawy jakości demokracji. *Oznacza to, że im starsza demokracja, tym mniejsze możliwości manipulowania, bowiem doświadczenia polityczne sprzyjają ustalaniu się pewnego kanonu zachowań politycznych, katalogu działań dozwolonych i potępianych* [9]. Dlatego ważne jest podniesienie kultury politycznej społeczeństwa [10], które w konsekwencji wymoże na elitach politycznych, podniesienie standardów sprawowania władzy. A dzięki temu ograniczy stosowanie manipulacji i poprawi jakość systemu demokratycznego.

W tym kontekście polityka Polskich elit nie wygląda obiecująco. W gimnazjach oraz szkołach średnich, ilość godzin: Historii i Wiedzy o społeczeństwie - systematycznie jest zmniejszana. Przedmioty te, zwłaszcza ten drugi powinny być realnym środkiem rozwoju wiedzy i cnót obywatelskich wśród młodych ludzi. Tymczasem, jest zgoła inaczej. Na historii, nauczyciele zajmują się realizacją wytyczonego programu, przy czym druga połowa XX wieku, jest przerabiana w małym stopniu, a okres po 1989r. prawie w ogóle. Młodzi wyborcy, w niewielkim stopniu znają najnowszą historię swojego kraju i osoby które ją tworzyły. Podobnie wygląda sytuacja z WOS-em, nauczyciele

wymagają bardziej znajomości definicji, niż tego co się z nimi wiąże. Również sam program WOS, ma wiele niedoskonałości jeśli chodzi o kształcenie cnót, praw i obowiązków obywatelskich. Skutkiem zaniedbań władz w tej materii, są rzesze młodych wyborców którzy nie mają na kogo głosować, nie utożsamiają się z żadnymi liniami ani poglądami politycznymi, więc często wybierają absencje wyborczą. Dosadniej mówiąc, władze tworzą coraz to nowsze społeczeństwo mas, których poglądy są urabiane wedle bieżącej koniunktury politycznej. Reformy w systemie edukacji są konieczne, gdyż ta polityka, nie sprzyja poprawie Polskiej demokracji.

Wydaje się że w Polsce rozwój cnót obywatelskich natrafia również na pewne bariery związane z dużym rozwarstwieniem społecznym [11], które w ostatnich latach jeszcze się zwiększa. Z danych Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) wynika że, w Polsce jest największe rozwarstwienie społeczne w całej UE. *Oznacza to, że najbogatsi w naszym kraju zarabiają niemal 14 razy więcej niż najbiedniejsi* [12]. Różne położenie społeczne i materialne wpływa na zwiększenie się odmiennych potrzeb i celów, a w konsekwencji z powstaniem różnych grup interesów które je wyrażają. Im więcej różnych interesów, tym trudniej dojść do konsensusu i działać na rzecz dobra wspólnego. Zaradzić by temu mogło wspomniane porozumienie elit [13], co do celu działania — którym będzie działanie w imieniu i dla obywateli (dobra wspólnego). Taka odgórna inicjatywa, prawdopodobnie zwiększyłaby poparcie dla elit (np. większa frekwencja wyborcza) oraz stopień legitymizacji organów władzy. Skutkiem takich działań zwiększyłby się udział obywateli w demokratycznych procesach, co wpłynęłoby na poprawę jakości polityki.

Literatura:

- Cichosz M., *(Auto)kreacja wizerunku polityka na przykładzie wyborów prezydenckich w III RP*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003.
- Dobek-Ostrowska B., J.Fras, B.Ociepka, *Teoria i praktyka propagandy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1997.
- Karwat M., *Sztuka manipulacji politycznej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2001.
- Pabijańska M., *Psychomanipulacja w polityce*, Wydawnictwo Astrum, Wrocław 2006.
- Piasecki A.K., *Wybory 1989-2002*, Wydawnictwo AKAPIT, Zielona Góra 2003.
- Tokarz M., *Argumentacja, Perswazja, Manipulacja*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2006.
- Wiatr J., J.Raciborski, J.Bartkowski, B.Fratczak-Rudnicka, J.Kilias, *Demokracja Polska 1989-2003*, Wydawnictwo Astrum, Warszawa 2003.
- *Co warto, co należy zmienić? Poprawa jakości demokracji w Polsce*, red. nauk. L.Kolarska-Bobińska, Fundacja Instytutu Spraw Publicznych, Warszawa 2008.
- *Demokracja w Polsce. Doświadczenie zmian*, red. nauk. U.Jakubowska i K.Skarżyńska, Wydawnictwo SWPS, Warszawa 2005.
- *Leksykon politologii*, red. nauk. A.Antoszewski i R.Herbut, Wydawnictwo ATLA 2, Wrocław 2003.
- *Władcy marionetek*, film dokumentalny autorstwa T.Sekielskiego, produkcja TVN 2010.

Przypisy:

[1] M.Tokarz, *Argumentacja, Perswazja, Manipulacja*, Gdańsk 2006, s.294.

[2] J.Fras, *Język propagandy politycznej*, [w:] B.Dobek-Ostrowska, J.Fras, B.Ociepka, *Teoria i praktyka propagandy*, Wrocław 1997, s.97.

[3] M.Cichosz, *(Auto)kreacja wizerunku polityka na przykładzie wyborów prezydenckich w III RP*, Toruń 2003, s.56.

[4] J.Wasilewski, *Ideał demokracji i jego ułomne wcielenia* [w:] *Demokracja w Polsce. Doświadczenie zmian*, pod red. U.Jakubowskiej i K.Skarżyńskiej, Warszawa 2005, s.53.

[5] A.K.Piasecki, *Wybory 1989-2002*, Zielona Góra 2003, s.235.

[6] W latach 2004-05 PO prowadziła akcję pod nazwą 4xTak. Akcja miała na celu zebranie podpisów umożliwiających przeprowadzenie referendum. Jedno z pytań dotyczyło zniesienia immunitetu parlamentarnego. Zebrano 750 tys. podpisów. Akcja odbywała się przed wyborami parlamentarnymi w 2005r., stanowiła jeden z elementów kampanii. Pytania kierowane do obywateli stanowiły również hasła wyborcze PO, także w 2007 roku. Po dojściu do władzy PO, postulaty te całkowicie zarzucono. Na podstawie: *Władcy marionetek*, film dokumentalny autorstwa T.Sekielskiego, produkcja TVN 2009.

[7] B.Frątczak-Rudnicka, *Demokracja w świadomości zbiorowej*, [w]: *Demokracja Polska 1989-2003*, J.Wiatr, J.Raciborski, J.Bartkowski, B.Frątczak-Rudnicka, J.Kilias, Warszawa 2003, s.279.

[8] Jest to jedna z największych słabości demokracji przedstawicielskiej. Przy zachowaniu demokratycznych procedur elity są wybierane, ale równocześnie to elity tworzą procedury (warunki) na jakich są wybierane. Elity polityczne są wybierane zgodnie z demokratycznymi procedurami, ale jak te elity sprawują władzę, czy są skuteczne, czy realizują cele społeczne, to problemy które ciążyą nad Polską demokracją.

[9] M.Pabijańska, *Psychomanipulacja w polityce*, Wrocław 2007, s.150.

[10] Mam tu na myśli całe społeczeństwo, łącznie z elitami politycznymi. Jeżeli zarówno elity jak i społeczeństwo będą posiadały wysoką kulturę polityczną to będzie istniała presja na jej zachowanie. Skrajne przypadki (np. manipulacje elit) będą skazane na izolację, eliminację lub przystosowanie się do przyjętych norm.

[11] Manipulacje stosowane przez elity, wpływają na jeszcze większe rozwarstwienie społeczeństwa, co w konsekwencji hamuje rozwój cnót obywatelskich.

[12] Dane z 2009r. na podstawie: [PŁACE: Najbiedniejsi Polacy zarabiają 14 razy mniej niż bogaci](#), 5.04.2010.

[13] Takim porozumieniem elit mogłaby się stać postulowana przez PO i PiS w 2005r. koalicja rządowa, która gdyby powstała miałaby odpowiednią większość parlamentarną, mogącą wprowadzać istotne nowe reformy.

Krystian Daniel

Absolwent politologii i historii, obecnie doktoryzuje się na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 09-07-2010)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7394) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7394>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl